Nr 79. **Kraków, Sobota 18 Lutego 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fialka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników. A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenie itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ustawa o pomocnikach kancelaryjnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 lutego.

Między komisyą Izbową dla urzędników państwowych a rządem **wybuchł znowu konflikt** z powodu toczących się w komisyi obrad nad **projektem ustawy o pomocnikach kancelaryjnych.** Komisya uchwaliła projekt tej ustawy mimo, że rząd sprzeciwił się jej uchwaleniu, żądając, aby sprawa ta była uregulowaną w drodze rozporządzenia tak jak było dotąd.

Projekt ustawy ustanawia dla pomocników i oficyantów kancelaryjnych następujące normy:

Zamianowanie oficyantem kancelaryjnym zależy od ukończenia przynajmniej 3-klasowej szkoły wydziałowej, następnie od 3-letniej zadowalniającej służby próbnej i od zdania egzaminu fachowego.

Płace mają być następujące: Pierwsza płaca po 3 latach służby wynosi 1200 koron, po dalszych 3 latach podnosi się i dochodzi po 30 latach służby do 2000 koron, a powyżej 30 lat służby wynosi 2200 kor. Podnoszą się również i dodatki aktywalne: w Wiedniu z 400 koron na 800 kor.; poza Wiedniem w miejscowościach I klasy dodatek aktywalny wynosi 80 proc. wiedeńskiego dodatku aktywalnego; w miejscowościach II klasy 70 proc., w miejscowościach III klasy 60 proc., a w miejscowościach IV klasy 50 proc. wiedeńskiego dodatku aktywalnego.

Do emerytury wlicza się 50 proc. wiedeńskiego dodatku aktywalnego. Emerytura dla wdów i sierót po oficyantach kancelaryjnych ma być normowaną według norm, istniejących dla urzędników państwowych. Emerytura wdowy po oficyancie, o ile ten nie doszedł do XI klasy rangi urzędnika państwowego, wynosi przy służbie do 10 lat 700 kor., przy służbie do 20 lat 800 kor., a przy służbie ponad 20 lat 1000 kor..

Każdemu oficyantowi kancelaryjnemu przysługuje prawo urlopu, który wynosi 14 dni, jeżeli oficyant służy mniej niż 20 lat, albo 3 tygodnie, jeżeli oficyant służy ponad 20 lat.

Oficyantom kancelaryjnym przysługuje prawo awansu do XI klasy rangi urzędnika państwowego po 12-letniej służbie.

Obrady komisyi dla spraw urzędniczych.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi urzędniczej, hr. Wickenburg powtórzył oświadczenie, że rząd tylko wtedy zgodzi się na zastosowanie ustawy upełnomacniającej, jeżeli ustawa ta dotyczyć będzie całej pragmatyki służbowej.

Komisya zajmowała się następnie sprawą włączenia służby państwowej konktraktowej w przedłożenie o pragmatyce służbowej. Zastępca ministerstwa skarbu szef sekcyi Gałecki oświadczył, że musi zająć stanowisko przeciw temu, aby stosunki służby kontraktowej, specyalnie pomocników i oficyantów kancelaryjnych, uregulowane zostały w drodze ustawy, a to nie tylko ze względów zasadniczych, ale także ze względu na konsekwencye finansowe.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek p. Burziwala, aby sprawę tę przydzielić subkomitetowi dla pragmatyki służbowej, ponieważ konieczne są jeszcze dochodzenia. Przyjęto nadto wniosek Hoffmanna, aby temu subkomitetowi udzielić wskazówki w tym kierunku, że dla wszystkich tych kontraktowych urzędników, którzy są stale zajęci, mają być zastosowane postanowienia pragmatyki służbowej w stosownym duchu. — Pos. Marckhl referował o wniosku subkomitetu w sprawie uregulowania płac i stanowiska pomocników kancelaryjnych i oficyantów. Po szczegółowej dyskusyi uchwalono ustawę.

Bierny opór urzędników w Tryeście.

(Tel. „N. Reformy“).

Tryest. Bierny opór urzędników państwowych trwa dalej, a wczoraj nawet się zaostrzył, zwłaszcza na dworcu kolei państwowych, w urzędach cłowych i pocztowych. Tory kolejowe są zapchane wagonami towarowemi, których nie można było wyekspedyować, co utrudnia komunikacyę.

W urzędzie telegraficzym leżą całe stosy niewysłanych telegramów, które dojdą do rąk adresata później, niż w normalnym czasie zwykłe listy.

Przełożeni nie czynią urzędnikom żadnych trudności. Worki pocztowe wysyłają na kilka godzin przed normalnem zamknięciem służby, aby przynajmniej część poczty mogła odejść.

Przy nadawaniu pakunków zadają urzędnicy pocztowi nadającym różne pytania, n. p.: Czy podpisy na blankietach pochodzą od szefa, czy od prokurzysty, czy nadający ma legitymacyę przy sobie i t. d.

Kilka ambulansów pocztowych przywiozło wczoraj z powrotem do Tryestu znaczną część niezałatwionej poczty, tak, że listy te dojdą do rąk adresatów po 2—3 dniach.

Kupcy żalą się, że przez to spóźniają się z terminami, otrzymują znacznie później zamówienia, co powoduje znaczne dla nich straty.

Magazyny pocztowe i towarowe są tak przepełnione, że nawet sami urzędnicy nie mogą się w tym chaosie zoryentować.

Jedna filia pocztowa odesłała wczoraj do centralnego urzędu pocztowego cały stos pakunków i listów z uwagą, że „nie jest w stanie ich załatwić“.

W drugim urzędzie pocztowym przyszło do konfliktu między publicznością a urzędnikami, tak, że policya musiała interweniować. Na ogół jednak panuje wszędzie spokój.

Urzędnicy cłowi rozwijają wszystkie pakunki i przeszukują je dokładnie aby się przekonać, czy nie ma w nich jakich przemyconych towarów.

Tryest. Wczoraj przybyły do Tryestu dwa parowce: „Marta“ i „Franz Ferdinand“ z towarami, których nie można było wyładować, ponieważ część robotników portowych nie przybyła. Robotnicy t. zw. kontraktowi nie przybyli wcale, ponieważ urzędnicy cłowi czynią przy wyładowywaniu towarów takie trudności, że robotnicy nie mają co robić.

Z Capo d'Istria i innych miejscowości Pobrzeża przybyło tu wczoraj wiele parowców z towarami, których nie można było wyładować. Podróżni, którzy przybyli tymi okrętami, żalą się na szykany urzędników cłowych, którzy z największą dokładnością przeszukują pakunki i torebki podróżnych, co trwa bardzo długo.

Tryest. Jak słychać, urzędnicy i służba kolei południowej ma zamiar, w razie dalszego trwania biernego oporu w Tryeście, ogłosić na kolei południowej również bierny opór na znak sympatyi.

Z wielu miast Pobrzeża istryjskiego donoszą o wybuchu biernego oporu. Urzędnicy spodziewają się, że rząd pod wpływem szkód, jakie z powodu biernego oporu ponosi zwłaszcza handel, gotów będzie do układów kompromisowych.

O politykę antipolską.

(Telegr. Biura Wolffa).

Z obrad Sejmu pruskiego.

Berlin, 18 lutego.

W Sejmie pruskim podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przy rozdziale „policya polityczna“ wywodził pos. Styczyński: Działalność tajnej policyi rozciąga się także na śledzenie polskich duchownych. — Polityczne szpiegostwo istnieje we wszystkich zarządach policyjnych w mojej ojczyźnie i zwrócone jest przeciw katolickiemu polskiemu duchowieństwu. **Państwo pruskie jest w mniejszej mierze państwem konstytucyjnem, lecz raczej policyjnem.** Związki sokole są w pierwszej linii przedmiotem szpiegowania i szykan. Już samo używanie języka polskiego wystarcza, aby związkowi nadano cechę polityczną. Jest najświętszym obowiązkiem rządu usunąć takie machinacye. Wszelkie twierdzenia „Ostmarkvereinu“ o rzekomym ruchu, mającym na celu oderwanie się Polaków od państwa, są wymysłem i kłamstwem. Nie zachciewa nam się wcale popełnić samobójstwa politycznego, dążymy tylko do tego, abyśmy byli traktowani jako równouprawnieni obywatele. Żądamy tylko usunięcia tajnej policyi i przeobrażenia pruskiego państwa policyjnego w państwo konstytucyjne i prawne przy uwzględnianiu narodowości (Oklaski u Polaków).

Wniosek socyalno-demokratyczny o zniesienie tajnej policyi został odrzucony.

Pos. Korfanty zamierzał zabrać głos przy rozdziale „wychowanie opiekuńcze“, nie doszedł jednakże do słowa, ponieważ uchwalono wniosek o zamknięcie dyskusyi, zażądał więc głosu w sprawie porządku dziennego i oświadczył: Pos. Arnim oświadczył wobec mnie, że dwa wielkie stronnictwa zgodziły się na wniosek o zamknięcie, zaś centrum odmówiło podpisu. Powiedziałem pos. Arnimowi, że chcę tylko wystosować krótkie zapytanie do ministra. Arnim powiedział na to: Każ się pan wykreślić. Kazałem się więc wykreślić. Przemawiał potem pos. Lieber. A więc pos. Arnim **nie chciał dopuścić do głosu mego stronnictwa.**

Pos. Hoffmann (soc. dem.): To jest niesłychane!

Pos. Arnim (konserw.): Przy wniosku o zamknięcie dyskusyi było miarodajnem życzenie, aby debatę skrócić. Nie wiedziałem, że poseł Lieber chciał przemawiać, sądziłem, że poseł Korfanty jest ostatnim mowcą.

Pos. Korfanty podtrzymał swoje twierdzenie.

Pos. Kardoff (wolno-kons.): Muszę przyznać, że pos. Korfanty ma słuszność (Słuchajcie! Słuchajcie!) Głosowałem sam za wnioskiem o zamknięcie. Byłoby jednakże lepiej, aby pozwolono pos. Korfantemu mówić (Oklaski na lewicy).

Pos. Korfanty powtórzył jeszcze raz swe twierdzenie i oznaczył postępek Arnima jako akt nieprzyjaźni wobec jego stronnictwa.

Proces o napad na uniwersytet.

(Telefonem.)

Lwów, 18 lutego.

W dalszym ciągu rozprawy, po przesłuchaniu Ochrymowicza, przesłuchiwano trzeciego osk. Pawła Reszetyłę, słuchacza I. roku teologii, przytrzymanego na uniwersytecie w chwili, kiedy z sali III, w której odbył się wiec, uciekał przez okno po rynnie na dół. Agent policyjny, który go aresztował, zauważył, że Reszetyło po wyskoczeniu odrzucił na bok rewolwer. Odebrano mu wówczas także bokser. Oskarżony opowiadał, że na uniwersytet przyszedł w tym celu, aby odebrać indeks swego brata i przypadkowo tylko trafił na zgromadzenie. Ubrany był dlatego po cywilnemu, ponieważ rewerenda mu się podarła. Słyszał na wiecu tylko część referatu i rezolucyj, żądających założenia ruskiego uniwersytetu, słyszał też brzęk szyb tłuczonych i wrzawę. Strzałów zupełnie nie słyszał, ani też zupełnie nic nie widział. Przeczył też stanowczo, jakoby miał przy sobie jakąkolwiek broń, gdyż broni nawet nigdy w ręku nie miał i twierdzi, że zarzut agenta policyjnego jest nieprawdziwy. Uciekał przez okno dlatego, ponieważ przeraził się, kiedy po nadejściu policyi, komisarz policyjny zapowiedział, że w razie oporu każe strzelać.

Dalsze przesłuchanie oskarżonego odroczono do dziś do godz. 9 rano.

Budżet wojskowy w delegacyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Komisya wojskowa delegacyi austryackiej **uchwaliła wczoraj budżet wojskowy bez żadnych skreśleń.** Dziś odbędzie się ważne głosowanie nad budżetem marynarki po poprzedniej dyskusyi nad dostawami wojskowemi. Sądzą, że przy głosowaniu nad budżetem marynarki tegoroczne obrady delegacyi osiągną punkt kulminacyjny. Pos. Dobernigg nie wniósł zapowiedzianej rezolucyi, której — jak wiadomo — sprzeciwił się pos. Kozłowski.

Budapeszt. Przed przejściem do dyskusyi szczegółowej del. Kozłowski oświadczył, że swego stanowiska wobec wydatków na siłę zbrojną nigdy nie czynił zależnem od stanowiska rządu w sprawie kanałów, bo to sprzeciwiałoby się tradycyi Koła polskiego, które zawsze, nawet gdy było w opozycyi, głosowało za temi wydatkami.

Żądania wojskowe delegacyi.

Wkońcu del. Kozłowski wygłosił następujące resume dyskusyi: Jako wspólna opinia większej części delegacyi zostało stwierdzone, co następuje:

1) Nagląca konieczność wyjaśnienia wszystkich stosunków, zależnych od porozumienia się z Węgrami pod warunkiem zupełnego utrzymania jednolitości armii; 2) niezbędna konieczność odpowiedniego pomnożenia kontyngentu rekruta w celu przeprowadzenia uzupełnienia organizacyi wojskowej i zaprowadzenia 2-letniej służby; 3) uwzględnienia złego stanu finansów i powszechnej biedy; 4) konieczność spiesznego przedłożenia ustawy wojskowej na zasadzie 2-letniej służby; 5) utworzenie odpowiedniego pod względem cyfrowym i jakościowym zawodowego korpusu podoficerów jako koniecznego współczynnika 2-letniej służby; 6) konieczne są: rewizya postanowień o poborach woskowych, dokładne stosowanie przepisów o badaniu lekarskiem, zapobieżenie nadużyciom przy poborach, dokładne badanie lekarskie rezerwistów przy wstępywaniu do ćwiczeń; 7) konieczność rewizyi § 34 ustawy wojsk. i § 66 regulaminu wojskowego w duchu rozszerzenia ich na osoby, utrzymające rodziny na sposób ulg. przyznanych jedynakom; 8 konieczność przedłożenia ustawy o zaopatrzeniu żołnierzy, którzyby podczas służby doznali nieszczęśliwego wypadku oraz zaopatrzenia ich rodzin; 9) jak najspieszniejsze przedłożenie wojsk. procedury karnej; 10) konieczność surowych kar za maltretowanie żołnierzy przez ich bezpośrednich przełożonych i utrzymywanie w ministerstwie wojny ewidencyi liczby i rodzaju tych nadużyć oraz wymiarów kary i przedkładania corocznie odnośnych wykazów delegacyom; 11) dokładnego zbadania środków przeciw samobójstwom w wojsku, oraz konieczność rewizyi postanowień regulaminu służbowego, odnoszących się do używania wojska podczas rozruchów ulicznych; 12) potrzeba uproszczeń w administracyjnej służbie; 13) potrzeba pomnożenia liczby lekarzy wojskowych, podniesienia ich socyalnego stanowiska i stosunków awansowych, obsadzenia wakujących posad, ogłaszania wykazów rocznych o stosunkach zdrowotnych w wojsku, ewidencyi wypadków chorób i wypadków nieszczęśliwych podczas ćwiczeń i manewrów wojska; 15) potrzeba popierania krajowego przemysłu i rolnictwa przy dostawach; 16) potrzeba, by corocznie zawiadamiano delegacye drukowanymi wykazami o liczbie urlopów podczas żniw; 17) by uregulowano sprawę odszkodowań za ograniczenia prawa własności w obrębie rejonów fortecznych; 18) by zaprowadzone dotychczas tylko w obronie krajowej kursa rolnicze rozszerzono i na armię; 19) by dokładnie stosowano § 40 przepisów o ćwiczeniach poza czasem najkonieczniejszych robót w polu i winnicach; 20) by skrócono czas ćwiczeń na 14 dni; 21) by zbadano zarządzenia bezpieczeństwa w poszczególnych składach prochu i amunicyi i zdano o tem sprawę delegacyi

Dyskusya szczegółowa.

Budapeszt. W dyskusyi szczegółowej nad ordinaryum wojskowem, po przemowach del. Ellenbogena i Steinera, minister wojny Schoenaich w odpowiedzi stwierdził, że stosunki awansu duchownych były niekorzystne, co po większej części przypisać należy temu, że duchowieństwo wojskowe było ugrupowane według wyznań. Obecnie jest zamiar utworzyć „status konkretualny“, wskutek czego stosunki duchowieństwa katolickiego by się poprawiły.

Potem przemawiali ponownie del. Ellenbogen i Steiner. W końcu sprawozdawca Kozłowski oświadczył, że wedle wywodów ministra wojny budżet o ile możności nie będzie przekroczony. Mowca witał uwagi del. Ellenbogena, że wszystkie interesowane czynniki uznają zasługi ministra wojny około zmniejszenia się znęcań nad żołnierzami. — W kwestyi ćwiczeń wojskowych podkreślił mowca, że podczas ostatnich ćwiczeń okazał się postęp o tyle, że nie czyniono dalszych marszów nad 15 klm. Przyłączył się do inicyatywy Steinera co do poprawy stosunków awansowych duszpasterzy wojskowych, poczem wskazał na życzenia ruskich duszpasterzy wojskowych.

Następnie przyjęto tytuł 1-szy, potem tytuł 2—9. Przy tytule 10 Ellenbogen domagał się poprawy bytu robotników w magazynach i składach wojskowych. Potem przyjęto tytuły 10—18. Przy tytule 19 del. Damm prosił zarząd, by przedłożył obu parlamentom ustawę o ubezpieczeniu od wypadków dla żołnierzy w służbie. Minister Schönaich przypomniał, że już wczoraj oświadczył, iż zarząd przedłożył obu rządom w tej sprawie prośbę wraz z projektem noweli do ustawy o zaopatrzeniu wojskowych.

Dalej przyjęto resztę tytułów, oraz rezolucye: Steinera w sprawie wsparć dla żołnierzy, którzy w służbie stali się niezdolnymi do zarobku, i wsparć dla ich rodzin, oraz w sprawie zmiany ustawy o zakwaterowaniu; Stanka w sprawie urlopowania absolwentów rolniczych szkół zimowych po 2 latach w sprawie ustanowienia komitetu dyslokacyjnego, w sprawie odszkodowania dla żołnierzy, którzy ulegli w służbie nieszczęśliwemu wypadkowi; Petelenza w sprawie przeniesienia prochowni w Grzegórzkach i „noyaux“ koło Krakowa oraz w sprawie przedłożenia nowej ustawy o rejonach pofortyfikacyjnych.

Subkomitetowi dla dostaw wojskowych przydzielono rezolucye Sramka w sprawie nadania dostaw rezerwowanych dla stowarzyszeń bez pośrednictwa faktorów, Zazvorki w sprawie używania produktów rolniczych, mlecznych i t d. na pożywienie dla żołnierzy. Uchwalone przez ostatnią delegacyę rezolucye zostały ponownie przyjęte.

Sprawozdawca hr. Clam Martinic referował potem o extraordinarium wojskowem. Extraordinarium zawiera tylko dalsze raty kredytów, uchwalonych już w latach ubiegłych. Co do nadzwyczajnego zapotrzebowania w sumie 20 mil., podkreślił sprawozdawca pozycyę „sprawienie broni palnej ręcznej, amunicyi i broni białej“. Dalej podniósł, że największą pozycyę w kredycie 20 mil. stanowią zarządzenia fortyfikacyjne, bo 6 milionów.

Del. Petelenz wystąpił za przeniesieniem „noyaux“ krakowskiej twierdzy w interesie rozwoju miasta.

W dyskusyi szczegółowej min. Schonaich kilka razy odpowiadał na pytania. Zabierał też głos del. Petelenz, poczem extraordinarium oraz nadzwyczajne kredyty przyjęto bez zmiany.

Następne posiedzenie dziś rano; na porządku dziennym sprawozdanie subkomitetu dla dostaw wojskowych.

Rosya i Chiny.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Petersburg. „Nowoje Wremia“ pisze o piśmie rządu rosyjskiego do chińskiego, że jest ono tylko pół-ultimatum. Jeżeli Chiny najpóźniej do 2 tygodni nie będą na nie reagowały, musiałaby Rosya wysłać ultimatum.

„Pet. Wied.“ wyrażają nadzieję, że nota ta przyczyni się do wzmocnienia pokoju w Azyi, którego Rosya i Chiny w równej mierze potrzebują.

„Rjecz“ pisze, że nota wcale nie zawiera groźby obsadzenia Kuldżas.

Londyn. Wedle Biura Reutera, Anglia, Francya i Japonia zawiadomione zostały o zamiarze rządu rosyjskiego uczynienia demonstracyi przeciw Chinom.

Dżuma.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Petersburg. Z Charbina donoszą: Wszystkie **rzeki pełne są bakteryi dżumy,** co zwiększa jeszcze grozę sytuacyi. W ulicach Fudziadzianu leży jeszcze 2000 trupów. Ogółem zmarło dotąd w Mandżuryi na dżumę do 50.000 osób.

Paryż. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawleczenia dżumy do Europy, minister spraw zagranicznych Pichon zwołał na 8 marca międzynarodową konferencyę sanitarną.

Telegramy

z dnia 18 lutego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej ogólnego austryackiego zakładu kredytu ziemskiego zatwierdzono bilans za r. 1910 i na wniosek dyrekcyi uchwalono z czystego czysku w sumie 13,093.822 kor. 14 hal. wydzielić 18 procentową dywidendę, to znaczy 54 kor. od akcyi.

Orkan w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj od godz. 1 po południu szalał tu orkaniczny wicher. Życiu przebywających na ulicy osób groziło poważne niebezpieczeństwo. Pogotowie ratunkowe interweniowało w kilkunastu wypadkach. Z dachów zrywał orkan cegły z obalonych kominów. Na Grabenie zerwał wielką tablicę reklamową, która spadła na bruk, nie raniąc na szczęście nikogo. Na Rothenthurmstrasse orkan rozbił olbrzymią szybę wystawową w magazynie konfekcyi damskiej i wyrzucił na bruk wszystkie wystawione przedmioty.

Pożar lasów.

Grac. W wieczornych godzinach szalała w Gracu i okolicy burza. W miejscowości Stubing koło Gracu **wybuchł pożar lasow,** który skutkiem burzy niebezpiecznie **się rozszerzył.** Miejscowość Stubing jest zagrożona. O godzinie 11 wieczorem wysłano z Gracu na ratunek wojsko specyalnemi pociągami.

Ofiary lawiny.

Insbruk. Podczas ćwiczeń 5 żołnierzy pod komendą oficera na ski usunęła się lawina i zasypała cały oddział. Dwóch żołnierzy zginęło.

Zagadkowe samobójstwo uczniów.

Częstochowa. Wczoraj wieczorem w restauracyi Świderskiego nieopodal Jasnej Góry raczyło się czterech wydalonych z gimnazyum rządowego w Częstochowie uczniów: Bubel-Jarocki, Turski, Sakowicz i Szurinow. Kiedy wyszli na ulicę, Bubel Jarocki celnym wystrzałem z brauninga w serce zastrzelił się na miejscu; padając, podał rewolwer Turskiemu, który wystrzelił również, ale tylko zranił się i żyje. — Sakowicz usiłował również popełnić samobójstwo, ale mu wyrwano z ręki rewolwer. Na miejsce krwawego wypadku zjechała policya. Pobudki zbiorowego zamachu samobójczego uczniów na razie niewyjaśnione.

Bagna niemieckie i cesarz Wilhelm.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu Rady rolniczej po wykładzie prof. Tackego o bagnach niemieckich, zabrał głos cesarz i mówił o własnej działalności w tym zakresie na swoich dobrach. Zaznaczył przytem, że rolnicy niemieccy powinni dążyć do powiększania stanu bydła i produkcyi bydła, aby Niemcy były pod tym względem samodzielne.

Z kolonii francuskich.

Paryż. Ministerstwo kolonii ogłasza sprawozdanie o sytuacyi w Wadaj z 17 listopada u. r. Stwierdza ono, że kompania pod wodzą kapitana Faure 13 listopada w Saigon pobiła 700 Maseitów, wśród których znajdował się sułtan. Nieprzyjaciel stracił 200 zabitych i uciekł. — Francuzi nie mieli strat. Sprawozdanie z 1-go grudnia u. r. stwierdza, że w prowincyi Wadaj panuje spokój.

Przesilenie w Turcyi.

Konstantynopol. Przesilenie gabinetowe zaostrzyło się. Wielki wezyr zagroził dymisyą i chce postawić w parlamencie kwestyę gabinetową. Ostatecznie zatem w walce między komitetem młodotureckim a rządem rozstrzygnie parlament.

Z sali koncertowej.

Koncert Fryderyka Kreislera.

Kreisler szybko zdobył sobie sławę pierwszorzędnego wirtuoza, sławę, przynoszącą wieńce i bardzo wysokie gaże, bo dziś zaczyna się (u nas dopiero od wczoraj, za granicą od lat kilku) mówić o nim, jako o rywalu Kubelika i Isaye'a, a to oznacza w kalendarzu skrzypków, zapowiedź nowej komety, świetnej w blasku i na jakiś czas... groźnej. Stanowisko to Kreisler wyrobił sobie dzięki dwom imponującym w grze skrzypcowej czynnikom, t. j. niezwykle ciepłemu, słodkiemu tonowi smyczka (któremu pomaga ton samych skrzypiec, niezwykle cennych) i wybuchowemu, jakby z cygańska naśladowanemu temperamentowi interpretacyi. Rzecz prosta, że po kilkoletnich peregrynacyach po europejskich estradach kultura muzyczna wysunęła w grze Kreislera piętno pewnego smaku, zwłaszcza w wykonaniu Händla (Sonata D-dur), Bacha (Preludyum i Gawot) lub modnych dziś archaicznych arcydziełek Tartinich i Couperinów, uspokoiła wichrowatość żywiołowej energii, która z potencyalnej zamienia się dopiero w dynamiczną, kiedy wirtuoz sięgnie po najpewniejsze argumenty powodzenia, po Paganiniego, Sarasatego, lub nawet siebie samego, w tymże błyskotliwym, imponującym figlami technicznymi stylu komponującego. W tych to: humoreskach, caprice'ach, tambourinach i innych „bajeczności ach“ Kreisler czuje się naprawdę sobą, wybucha nadzwyczajnym temperamentem, zalewa estradę gamami, ogłusza akordami, doprowadza do omdleń flageoletami pierwszej czystości. — Znakomitość techniki, śmiałość i rozmach interpretatorski tak oszałamia słuchaczów, że muszą kłaniać się przed nowym bożkiem.

Przeto zdaje mi się, że Isaye jest artystą głębszym i w samym pociągnięciu smyczka większym tytanem, a Kubelik, stojąc cokolwiek wyżej technicznie niż Kreisler, mniej „pokazuje“ temperament. Z tem wszystkiem jednak wczorajszy koncertant jest swego rodzaju fenomenalnością, należy bowiem do nielicznych powołanych i wybranych zjawisk estradowych.

Akompaniował prof. Grósz z Budapesztu, poprawnie, jakkolwiek może jeszcze „niedoskonale“, a w grze solowej uwydatnił dobrą technikę i bezpretensyonalność.

Wieczór pieśni Wandy Hendrichówny.

Ceniona w Polsce młoda śpiewaczka operowa p. Hendrichówna poświęciła jeden wieczór polskiej współczesnej pieśni. Program i wykonanie

przechodziły bardzo skromne granice zewnętrznych warunków koncertu, to jest małej sali i ograniczonej wskutek tego liczby słuchaczów, bo artystka, posiadająca tak niezwykłe warunki głosowe, pewność techniczną i dźwięk głosu srebrzysty i przytem tak niezwykle muzykalna, że śmiało podejmuje się wykonania najtrudniejszych kompozycyj, może zawsze liczyć na salę pełną, choćby kilkanaście razy większą, niż sala prób Towarzystwa muzycznego. Zarówno autorowie, jak i słuchacze mogli być wdzięczni p. Hendrichównie za wieczór artystyczny i miły i pouczający, prawdziwie kulturalny. Takich wieczorów pieśni polskich radzibyśmy słyszeć jak najwięcej. *B. W.*

Z sali odczytowej.

Z cyklu wykładów o „Polskiej filozofii narodowej" wygłosił wczoraj w sali Tow. technicznego dr Wł. Horodyski rzecz o Bronisławie Trentowskim.

Twórczość filozoficzna Trentowskiego spotkała się w swoim czasie, a dziś jeszcze spotkać się może z nader różnolitą oceną. Szereg bardzo poważnych myślicieli miał o niej zdanie bardzo ujemne, z drugiej jednak strony miała ona także entuzyastycznych nieraz wielbicieli zarówno wśród ogółu, jak wśród wielu przedstawicieli naszej literatury pięknej i naukowej. Prelegent starał się rozpatrzeć w dziełach Trentowskiego krytycznie, wynajdując wytyczne jego myśli filozoficznej, wykazując i wyprowadzając podobieństwa i pokrewieństwa oraz różnice filozofii Trentowskiego z filozofią innych współczesnych mu lub poprzedzających go myślicieli zagranicznych. Trentowski, pragnąc stworzyć syntezę pomiędzy „realizmem" (dzisiaj powiedzielibyśmy sensualizmem) a „idealizmem" w swojej filozofii uniwersalnej, nie był ani w pomyśle zupełnie oryginalnym (w tym samym kierunku szedł choćby krytycyzm Kanta), ani w wykonaniu go zbyt szczęśliwym. Wychodząc z Schellinga doszedł on do Hegla, do końca nie mogąc zupełnie wyzwolić swej myśli filozoficznej z zależności od konstrukcyj jednego i drugiego a w wielu ustępach jego dzieł znajdujemy prawie wzorowanie się na współczesnym mu filozofie Krausem. Oprócz zależności od filozofii niemieckiej, czyniono Trentowskiemu dwa jeszcze zarzuty: panteizmu i antropomorfizmu. Pierwszy, zdaniem prelegenta, nie jest zupełnie uzasadniony, choć jego prawowierność katolicka, którą Trentowski chętnie podkreślał, nawet w dogmatach dużo pozostawia do życzenia. Trentowski zawsze silnie uderzał na „kościół urzędowy" przeciwstawiając mu prawdziwą religię, która w jego mniemaniu jednoznaczną jest z filozofią. Drugi zarzut — antropomorfizmu — wspólny jest filozofii Trentowskiego z całą filozofią europejską pierwszej połowy XIX wieku, tą, która zasady filozoficzne wyprowadzała od czynności człowieka.

Pomimo to wszystko, dzieła Trentowskiego, jak „Chowanna — system pedagogiki narodowej", „Myślini — system logiki narodowej", a zwłaszcza „Panteon wiedzy ludzkiej", gdzie w tomie II daje piękną charakterystykę polskiej filozofii, od Wrońskiego począwszy aż do siebie i Cieszkowskiego, nie są bez wartości, a wiele ustępów z nich dziś jeszcze z wielkim pożytkiem i korzyścią czytane być mogą. Jego próby stworzenia polskiego słownictwa filozoficznego, jakkolwiek wiele z nich było nieudanych, wydały pewne rezultaty i wiele z jego terminów przyjętych zostało. A obok tego miał Trentowski niesłychaną łatwość dokładnego i pięknego wyrażania swych myśli, władał językiem polskim, jak nikt może z jego współczesnych, był prawdziwym rzeźbiarzem słowa. I jako stylista przedewszystkiem w piśmiennictwie naszem pozostanie.

Słuchacze przyjęli jasny i treściwy wykład dra Horodyskiego oklaskami.

Kronika.

Kraków, sobota 18 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Symeona b. m. i Flawiana b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 47, zachód o godz. 5 m. 00; długość dnia godzin 10 min. 13

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, czasami opady, burzliwe wiatry, temperatura wyższa.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Książ małżonek".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Krowoderskie zuchy".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 wieczorem: dr Jerzy Smoleński „Ziemie Polski" (Geograficzne stanowisko Polski).

Powszechne wykłady uniwersyteckie w sali I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem: Prof. dr Tadeusz Mendrys „Mieczysław Romanowski, życie i twórczość".

Nabożeństwo żałobne za poległych pod Maciejowicami w kaplicy Przytuliska weteranów uczestników powstania r. 1863 o godz. 9 przed południem.

Walne zgromadzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

Walne zgromadzenie Tow. opieki nad zwierzętami w sali Tow. demokratycznego o godz. 4 po południu.

Zebranie towarzyskie Pol. Związku niewiast katolickich o godz. 5 wieczorem.

Bal maskowo-kostyumowy członków Klubu pocztowego w sali własnej o godz. 9 wieczorem.

Piknik rolników w salach starego teatru o godz. 9 wieczorem.

Piknik pań w Resursie urzędniczej o godz. 9 wieczorem.

Zabawa taneczna na cel Bratniej Pomocy uczniów szkoły przemysłowej w salach Tow. technicznego o godz. 9 wieczorem.

Zabawa taneczna z kotylionem Związku centr. urzędników prywatnych w salach Tow. strzeleckiego o godz. 9 wieczorem.

Raut „Czytelni akademickiej" w Podgórzu.

Wycieczka narciarska Tatrzańskiego Tow. narciarzy do Suchej. Odjazd z dworca kolejowego o godz. 8 wieczorem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Wielki człowiek do małych interesów"; wieczorem „Dziecko księcia".

Z powodu wichury i zawiei śnieżnych pociągi lwowskie przybyły wczoraj do Krakowa ze znacznem opóźnieniem. I tak pociąg pospieszny, przychodzący do Krakowa o godz. 9 minut 38 spóźnił się o dwie godziny. Inne pociągi spóźniły się o całą godzinę.

Odwilż. Kaprysy tegorocznej zimy dają się dotkliwie wszystkim odczuwać każdego niemal dnia. Po dokuczliwych mrozach nastąpiła jeszcze bardziej dająca się we znaki odwilż, oraz deszcz, który wczoraj po południu przemienił się w nieznośną szarugę. Wskutek tych zmian temperatury dużo ludzi w Krakowie choruje na influencę.

Wczoraj wieczorem zerwał się w Krakowie silny wicher, w nocy zaczął padać deszcz.

Po zajściach w uniwersytecie Jagiellońskim. Wczoraj zakończyło się, wedle rozporządzenia ministerstwa oświaty, półrocze zimowe w uniwersytecie Jagiellońskim. Wakacye, które się dziś rozpoczną, potrwają do 13 marca b. r., poczem odbywać się będą wpisy do 27 marca. — Wczoraj odbywały się na wydziale medycznym rygoroza i promocye. W dniu wczorajszym upłynął też ostateczny termin opłaty czesnego.

Otwarcie Muzeum etnograficznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 19 lutego b. r. o godz. 12 w południe w lokalu Muzeum przy ul. Studenckiej l. 9.

Zmiany w krakowskiej dyrekcyi kolei. Minister kolei zamianował dra Stanisława Krzyształowicza, sekretarza kolei państw. w Krakowie, zastępcą naczelnika tutejszego oddziału dla kontroli dochodów.

Polacy w dyplomacyi. Cesarz nadał godność konsulów p. Stanisławowi Miłkowskiemu, dotychczasowemu wicekonsulowi w Sydney, i p. Michałowi Straszewskiemu, wicekonsulowi w Pitsburgu.

Bierny opór urzędników pocztowych w Krakowie. Odnośnie do artykułu pod tym tytułem zamieszczonego we wczorajszym porannym numerze „Nowej Reformy" otrzymujemy od krakowskiej grupy miejscowej Związku c. k. urzędników pocztowych następujące oświadczenie, z prośbą o zamieszczenie:

„Informacya tak co do poczynionych przygotowań do rozpoczęcia na dany znak biernego oporu, jakoteż wiadomość, że jeszcze 13 b. m. miały nadejść z centralnego Związku z Wiednia jakieś dyrektywy a następnie, że mają się odbywać jakieś wspólne rokowania w tej sprawie, nie pochodzą absolutnie od podpisanej grupy, wobec czego nie może ona za informacye wzmiankowane przyjąć żadnej odpowiedzialności. Rozgoryczenie, jakie panuje z powodu zachwiania najskromniejszej egzystencyi w obecnych warunkach drożyźnianych, szerzy się wprawdzie niesłychanie szybko w trzech najniższych rangach, jednakowoż trzeba stwierdzić, że członkowie tutejszej grupy Związku urzędników pocztowych, mając wyrobione poczucie obywatelskie, wiedzą, co winni społeczeństwu, z pośród którego wyszli i dla którego pracują. To też liczą na to, że społeczeństwo samo znajdzie dość środków ku ich obronie a wszelkie przedwczesne enuncyacye, skądkolwiekby one pochodziły, zmuszeni byli uważać za chęć wywołania między ich szeregami fałszywego nastroju. Kraków dnia 17 lutego 1911. Za wydział Józef Haluch, prezes; Szymon Dąbrowski, członek wydziału Związku urzędników pocztowych.

Egzamina leśno-gospodarcze. Z Magistratu otrzymujemy następujący komunikat: Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w roku 1911 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych winni najpóźniej do 31 marca 1911 wnieść do namiestnictwa podania, zaopatrzone dokumentami i załącznikami, a to kandydaci, będący w służbie publicznej, we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego starostwa, względnie dyrekcyi policyi. Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie.

Karnawałową „Chwilę aktualną", zawierającą utwory satyryczno-humorystyczne pióra wybitnych literatów i dziennikarzy krakowskich, nabywać można od dzisiaj w biurach administracyjnych „Czasu", „Nowej Reformy", „Głosu Narodu", „Nowin", w pensonacie dla uczniów szkół średnich (Plac Maryacki l. 9 II p.), w agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej, w księgarniach Krzyżanowskiego, Spółki wydawniczej Polskiej, oraz na dworcu kolejowym.

„Chwila aktualna" zaleca się wyborową treścią, a że dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na cel tak szlachetny, jak na kolonie wakacyjne dla ubogiej młodzieży, nie wątpimy, że broszurka znajdzie pokup w szerokich sferach publiczności.

Z karnawału. Na dochód „Bratniej pomocy uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie" odbędzie się dnia 18 lutego w salach Towarzystwa technicznego (ulica Straszewskiego l. 28) pod protektoratem posła dr Ernesta Bandrowskiego zabawa taneczna. Role gospodarzy objęli pp.: prof. St. Albertiowie, Al. Bunschowie, J. Buraczewscy, Wł. Ekielscy, Ed. Kosteccy, Andrz. Krzemeccy, Jul. Lachowiczowie, St. Odrzywolscy, Stef. Ossowscy, J. Pokutyński, J. Raszkowie, K. Silbermanowie, Wł. Wasungowie.

Zabawa kostyumowa „Gwiazdy" w sobotę dnia 25 lutego b. r. w dużej sali Sokoła krakowskiego odbyć się mająca, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Dowodem tego liczne zamówienia zaproszeń nawet z prowincyi, skąd całe zastępy, pragnące zakończyć karnawał po wielkomiejsku, zapowiedziało swe przybycie. Zaproszenia i bilety wstępu na salę i galerę, wydaje sekretaryat stowarzyszenia przy ul. św. Jana l. 2, II p. codziennie między godziną 6—9 wieczór. — Czysty dochód przeznaczony na budowę własnego domu. Datki na ten cel przyjmuje prezes stow. p. T. Bujas, ul. Stachowskiego, 21.

Stowarzyszenie przemysłowe modniarek prosi nas o zaznaczenie, że ogłoszony plakatami „bal modniarek" nie ma nic wspólnego ze stowarzyszeniem i jego celami i jest nadużyciem w celach reklamy przez stojące poza stowarzyszeniem pomocnice sklepowe.

Z Sokoła. Orkiestra amatorska Sokoła krakowskiego urządza dziś, 18 b. m, w sali Sokoła III. zabawę taneczną na cele orkiestry. Zgłoszenia i bilety wstępu w cenie po 2 kor. dla panów a 1 kor. 50 hal. dla pań wydaje zarząd orkiestry w sali prób codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem. — Stroje wieczorowe. Początek zabawy o godzinie 9 wieczorem.

Z Towarzystwa ogrodniczego. Onegdaj odbyło się w Towarzystwie ogrodniczem posiedzenie członków pod przewodnictwem r. dw. prof. Janczewskiego, który poświęcił na wstępie kilka słów zmarłym członkom Towarzystwa: ś. p. radcy Kopfowi i dr. Skórczewskiemu. Pierwszy był długoletnim członkiem Towarzystwa i swego czasu brał udział w układaniu statutu, drugi znów pracował stale w „Ogrodnictwie". Po odczytaniu przez skarbnika listy nowo przyjętych członków, nastąpił odczyt prof. Brzezińskiego o różnych sposobach sprzedaży owoców. Prelegent podniósł na wstępie, że pierwszorzędne znaczenie ma w tym kierunku organizacya nie tylko samej sprzedaży, ale i podaży. Najczęściej u nas spotykaną formą sprzedaży jest wydzierżawianie sadów, co jest rzeczą wprost złą; forma ta jednak da się zmienić nie tyle przez usuwanie dzierżawców sadowników, ile przez zaprowadzenie odpowiedniego systemu produkcyi w naszych sadach, a mianowicie systemu sadów handlowych. Twierdzenie to poparł prelegent licznymi przykładami z praktyki własnej i innych, oraz podał przegląd tej organizacyi sprzedażnej, które się podjęły już różne komitety, miasta i całe kraje. W dalszym ciągu posiedzenia przedstawiał inspektor Pol rezultat prób pędzenia hyacentów w białym mchu, jako przyczynek do hodowli tej rośliny. Na zakończenie posiedzenia rozlosowano pomiędzy obecnych członków kwiaty ze szklarni zakładu Towarzystwa.

Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego urządza w dniu 20 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 6 zabawę dla dzieci z obrazami świetlnemi. Wstęp 40 hal.

Odczyt. „Spójnia" urządza w poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym (Krupnicza 4 I p.) odczyt Józefa Kucia p. t. „Moja baba".

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj wieczorem pękła wewnętrzna rura wodociągowa w realności przy ul. Jagiellońskiej pod l. 8, skutkiem czego woda zalała lokalności sklepowe masarza Grabowskiego. Zawezwana straż pożarna zapobiegła dalszemu zalewowi, a zarząd wodociągów wstawił na miejsce zepsutego łącznika nową rurę.

Powrot Czesława Kieszkowskiego. Jak już donieślirmy, Czesław Kieszkowski, b. naczelnik biura w Towarzystwie Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, który po znanej defraudacyi przed kilkunastu laty zbiegł za granicę, ma powrócić do kraju za listem żelaznym. List ten jest ważny na przeciąg dni 30, wobec czego Kieszkowski ma zamiar prosić ministerstwo sprawiedliwości o prolongatę listu na przeciąg kilku miesięcy, gdyż obecnie nie może przybyć do Galicyi z powodu stosunków familijnych. Przyjazd jego jest spodziewany dopiero w lipcu lub sierpniu, rozprawa zatem mogłaby się odbyć dopiero w jesieni.

Z sali sądowej. (O zbrodnię podpalenia). Wczoraj odbyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw 17-letniemu Janowi Skoczowi, oskarżonemu o podpalenie. Wedle zeznań Skocza, byłego ucznia seminaryum nauczycielskiego, zbrodnia ta zaszła wśród następujących okoliczności: W październiku zeszłego roku uciekł on z domu rodziców i przebywał dłuższy czas w towarzystwie podmiejskich niedorostków, którzy obrali sobie za siedzibę pawilon na torze wyścigowym. Stamtąd zabrał Skocz do spółki z jednym z towarzyszy kilka drobnych przedmiotów, jak dzwony, sznury miernicze, które sprzedali. Po kilku dniach postanowili opuścić pawilon; wówczas obwiniony podpalił kilka pudełek, leżących na podłodze. Stróż budynku dostrzegł na czas ogień i ugasił go w chwili, gdy podłoga poczęła się palić. Zawiadomiona o wypadku policya aresztowała tego samego dnia obydwóch chłopców.

Rozprawie przewodniczył r. Walter, oskarżał dr Lang, bronił dr Bogdani.

Obwiniony przyznał się ze skruchą do popełnionej zbrodni i ze łzami w oczach opowiedział smutne koleje swego dotychczasowego życia. — Przysięgli zaprzeczyli jednomyślnie pytanie o zbrodnię, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający.

Na podniesienie zasługuje fakt, że sędziowie przysięgli złożyli kilkadziesiąt koron, celem zaopatrzenia obwinionego na pierwsze chwile po opuszczeniu więzienia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

Ruch przejezdnych.

Kraków 17 lutego.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Alfred Faellingen Emil Gutherz z Bytomia, Szymon Hanbuszka z Kobylan, dr Kazimierz Biński z Petersburga, H. Hauptman z Katowic, N. Ackerfelt, Ch. Ornbots z Tarnowa, N. Katz z Przemyśla, Stefania Baranówna z Gawłowa, Karol Kowalski z Brombergu (Prusy), Jan Tepper z Jordanowa, Stefan Romankow z Mielca, Rudolf Czerny z Wiednia Leon Gacert z żoną, Katarzyna Hollendrówna z Warszawy, Aleksander Czarnowski z Zakopanego, Franciszek Faulhamer z Widnawy, Leon Eichhorn z Tarnowa, Józe Nitsche z Jungferndorfu, J. Drexler, Józef Zipser ze Lwowa.

HOTEL KRAKOWSKI: bar. Gustaw Rakotzky z Budapesztu, hr. Adam Raden z Warszawy, dr Fritz Raus z Wiednia, dr Grzegorz Tirtsch z Poznania, Leonard Mitkiewicz z Tatkowic (Król. Pol.), dr Albert Neumann z Wiednia, Feliks Murzyński z żoną z Warszawy, Ryszard Żwiek z Białegostoku, Prospera Popławska, Bolesław Urbański z żoną z Warszawy, Tadeusz Czyżewski z Berdyczowa, Józef Tworzyjowski ze Lwowa, Maurycy Neumann z Poręby Wielkiej, Rudolf Wojciech z Kijowa, Antoni Szmigiel z Rzeszowa, Gertruda Damnisch z Koźmierzowa, Józef Bielecki z Przemyśla, Jan Kucybała z Bibic, Jan Politowski z Krzywczy, Karol Bribram, Ludwik Kaligor, Jan Epstein, Ella Haiter, Eugenia Strethn. Klara Kińska z Bielska. X Stanisław Rogalski z Mizyńca, Irena Podbielska z Wołynia, Józef Gaube z Hohenmanth (Czechy), Fryderyk Łobażewski z Wilna.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane). dr Tadeusz Marecki z Jasła, Karolowie Gamanowie z Plaskowej Skały (Król. Pol.), Wincenty Czechowski z Podola rosyjskiego, Katarzyna Cieślik z Częstochowy, X. Paweł Gruszczyński z Warszawy, Alojzy Mochnacki z Czerniowiec, Leon Adamski z Nowosiółki, Julia Czechowicz z Radomia, Stefan Szafranek z Dzikowa, Rudolf Gaisle z Wiednia.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski